

Leczenie śmiechem  
na kabaretonie

Festiwal Wisły

Spotkanie z  
operą i operetką

Ciechocinek & Jazz

Wspomnienie  
Edwarda Stachury

Nr 8 (321)

SIERPIEŃ 2019

GAZETA SAMORZĄDU LOKALNEGO

ISSN 1234-155X

BEZPŁATNY

# ZDRÓJ

*Ciechocin*





## SPIS TREŚCI:

- 03** Jazzowy weekend
- 04** Ciechocińska terapia śmiechem
- 06** Połączeni przez Wisłę
- 07** Pożegnanie wakacji w rockowym klimacie
- 08** Spotkanie z operą i operetką
- 09** Co jeszcze w mieście?
- 10** Inwestycje w drodze, Ogłoszenia
- 11** Artystyczne impresje młodych wokalistów
- 12** Jazz taki, żeby ludziom chodziły nogi
- 14** Na deptaku w Ciechocinku - Maria Dąbrowska
- 15** Zdaniem Psychologa - „Rak” - nie znikaj
- 16** Wspomnienie Edwarda Stachury, Refleksja o Kapelańskim, Lato z ikonami
- 17** Sport
- 18** Repertuar Kina „Zdrój”
- 19** Kalendarz wydarzeń
- 20** Fotoreportaż



04



07



08



12



14



16



17

„Zdrój Ciechociński” znajdziesz w następujących punktach:

Punkt Informacji Turystycznej, ul. Zdrojowa 2b, Urząd Miejski, ul. Kopernika 19, Miejskie Centrum Kultury, ul. Żelazna 5, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Żelazna 5, Punkt Handlowy „Yabo”, ul. Strażacka 2, Przedsiębiorstwo Handlowe „Ares”, ul. Broniewskiego 10, Kiosk „Ruch”, ul. Kościuszki 6, Kiosk „Ruch”, ul. Wojska Polskiego, Sklep „Miś”, ul. Zdrojowa 48, Sklep „Danuta”, ul. Zdrojowa 3, Zakład Fotograficzny „Kodak”, ul. Broniewskiego 3, Delikatesy „Choba”, ul. Polna 14, Sklep „Koniczynka”, ul. Dembickiego 35, Piekarnia-Cukiernia „Polkorn”, sklepy firmowe w Ciechocinku (Widok 46, Broniewskiego 4), w Aleksandrowie Kujawskim (Słowackiego 37), Toruniu (Kraszewskiego 32/34, Gagarina 212, Mickiewicza 59), Bydgoszczy (Sktłodowskiej-Curie 33) i Solcu Kujawskim (Garbary 2a), kawiarnia w Sanatorium Uzdrowskim „Chemicz”, ul. Widok 13, kawiarnia w Sanatorium Uzdrowskim MAX, ul. Lorentowicza 4, kawiarnia w 22. Wojskowym Szpitalu Uzdrowsko-Rehabilitacyjnym, ul. Wojska Polskiego 5.

## Zdrój Ciechociński

**Wydawca:** Urząd Miejski Ciechocinka | **Redaktor naczelny:** Krzysztof Lepczyński |

**Współpraca:** Łukasz Małecki, Aldona Nocna, Barbara Kawczyńska, Mariola Różańska, Justyna Małecka |

**Nakład:** 1000 egz. | ISSN 1234-155X | Numer zamknięty: 27.08.2019 |

**Projekt graficzny:** Damian Kaniewski | **Druk:** PMF-PRINT Arkadiusz Mandau |

**W internecie:** www.ciechocinek.pl | [fb.com/miastociechocinek](http://fb.com/miastociechocinek) | **Kontakt:** zdroj@ciechocinek.pl |

**Adres redakcji:** Biuro Kultury, Sportu i Promocji Miasta, ul. Zdrojowa 2b. |

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania tekstów oraz tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie przedstawione w publikacjach zamieszczonych na łamach gazety.



Zdjęcie z okładki: Magdalena Preis





# JAZZOWY WEEKEND

**Swing, dixieland, ale i blues czy nowoczesny fusion. Festiwal Ciechocinek & Jazz sprawił, że różne odmiany jazzu przez dwa dni rozbrzmiewały w całym uzdrowisku.**



Jazzowy festiwal odbywał się 17 i 18 sierpnia w różnych przestrzeniach: od muszli koncertowej w parku Zdrojowym przez Teatr Letni aż po jam session w kawiarni Akacja.

Jak przekonuje Adam Jędrzejowski, jazzman i dyrektor ciechocińskiego festiwalu, ten gatunek świetnie łączy się z atmosferą Ciechocinka. - Jazz to wspaniała, radosna muzyka, która umiła życie ludziom i służy do wszelkich celów. Można ją słuchać w restauracji, podczas zakupów czy prac domowych. Można do niej tańczyć, klaskać, ruszać głową czy nogami. To muzyka dla życia – przekonuje. - W Ciechocinku usłyszymy jazz, który powinien podobać się publiczności. Dobierałem artystów tak, aby grali dla takiej widowni, jaką mamy w Ciechocinku. Czyli ludzi starszych, którzy przypomną sobie stare lata, kiedy słyszeli taką muzykę. I będą się świetnie bawić – zaznacza Jędrzejowski.

- Jazz był w Ciechocinku od dawna – podkreśla Włodzimierz Kowalewski, autor powieści „Excentrycy”, której akcja osadzona jest w naszym uzdrowisku. - Zapomnieliśmy o tym, że Ciechocinek w latach 20. i 30. ubiegłego wieku był jednym z ognisk polskiego jazzu. W sezonach letnich odbywały się tu koncerty w wykonaniu zespołu Szymona Katuszka czy orkiestry Jerzego Petersburskiego, które grały w letnim, jazzowym repertuarze. Mało tego, w Ciechocinku było zainstalowane prowizoryczne studio Polskiego Radia, które na całą Polskę dawało transmisje z koncertów jazzowych – przypomina pisarz, który gościł na ciechocińskim festiwalu.



## Zagrali na Ciechocinek & Jazz

Dixie Team, zespół z Mogilna grający muzykę dixielandową z wykorzystaniem instrumentów z epoki. Zagrali w składzie: Waldemar Krystkowiak, Janusz Grzelak, Przemysław Ciesielski, Piotr Krystkowiak, Sławomir Szczeblewski, Ryszard Przybylski.

Marian Szarmach Random Sextet to słupski zespół założony przez Mariana Szarmacha, perkusistę i nauczyciela muzyki. Prócz lidera wystąpili Mateusz Bliskowski, Szymon Kowalik, Piotr Nadolski, Aleksander Tryba, Mariusz Czajka.

Jazz Ziomals wystąpili w ramach prezentacji zespołów nieznanych w składzie Jacek Szumański, Jacek Pawlikowski, Agnieszka Grajkowska, Adam Gwizdała, Bruner Gulczyński.

Janusz Szrom i gwiazdy jazzu to okolicznościowy zespół, w którym zagrali Adam Wendt, czołowy polski saksofonista, Piotr Lemański, znakomity gitarzysta, Józef Elias, perkusista i właściciel klubu jazzowego w Bydgoszczy oraz Andrzej Bruner Gulczyński, kontrabasista i przyjaciel ciechocińskiego jazzu. Janusz Szrom to wokalista, organista i pianista, laureat wielu nagród muzycznych.

Sunny Side to świetnie znany ciechocińskiej publiczności jazzowy kwartet, który tworzą Adam Jędrzejowski, Piotr Pokutycki, Mirosław Lewandowski i Andrzej Bruner Gulczyński.

Marcin Grabowski z plejadą gwiazd. Jan Adamczewski, Natan Kosętko, Adam Lemański, i Waldemar Franczyk zagrali u boku Marcina Grabowskiego, ciechocinianina, kontrabasisty i gitarzysty basowego, znanego muzyka sesyjnego.

Szulerzy to inowrocławski zespół grający bluesa zaprawionego swingiem i soulem. Zagrali w składzie Marcin Szułkowski, Marek Wikarski, Jacek Karpowicz, Miłosz Szułkowski.



# CIECHOCIŃSKA TERAPIA ŚMIECHEM



Po raz pierwszy w Ciechocinku odbył się kabareton. Na scenie muzycznej koncertowej 3 sierpnia wystąpiły formacje świetnie znane nie tylko miłośnikom gatunku: Kabaret pod Wyrwigroszem, kabaret Jurki, kabaret Smile oraz Mikołaj Cieślak i Rafał Zbieć z Kabaretu Moralnego Niepokoju.

Ciechociński Kabareton okazał się frekwencyjnym sukcesem. Występy artystów oglądało i nagradzało gromkimi brawami kilka tysięcy mieszkańców i gości naszego uzdrowiska.

- Do bardzo bogatego kalendarza imprez kulturalnych, które miasto Ciechocinek organizuje każdego roku, dołączył kabareton - mówi, witając publiczność, burmistrz Leszek Dzierżewicz. - Życzę pięknych, nieza-

pomnianych wrażeń artystycznych i cudownej zabawy - podkreślał.

Ciechocińską atmosferę doceniają też sami artyści. - Nie byłem wcześniej w Ciechocinku, ale widziałem dziś mnóstwo uśmiechniętych ludzi. To miasto kojarzy mi się z uśmiechniętymi ludźmi - mówił Marek Litwin z kabaretu Jurki. - Ciechocinek to miasto radości i dobrego samopoczucia - dodał Wojciech Kamiński, także kabareciarz

Jurków.

- W Ciechocinku jesteście po raz pierwszy, ale widzimy, jakie tu jest powietrze i na pewno będziemy tu przyjeżdżać częściej - mówił Rafał Zbieć z Kabaretu Moralnego Niepokoju. - Czytałem wiele reportaży o romansach w sanatoriach i jestem bardzo nastawiony. Podczas występu mam zamiar zawrzeć co najmniej trzy nowe znajomości - dodał.

## Czy śmiech to zdrowie?

**Pytamy artystów występujących na Ciechocińskim Kabaretonie.**

### **Kabaret Jurki**

**Wojciech Kamiński:** Bardzo się cieszymy, że tężniom towarzyszy śmiech, czyli w tym przypadku kabareton. Dzięki temu zyskujemy niesamowite połączenie uzdrawiających wód i uzdrawiającej mocy śmiechu.

**Marek Litwin:** To się powinno sprzedawać w butelkach.

**Agnieszka Litwin:** Nie wiem, skąd się wzięło powiedzenie „zabij mnie śmiechem”. To bez sensu. Powinno się mówić „uzdrów mnie śmiechem”. Śmiech ma właściwości uzdrawiające, przedłuża życie, wyzwalają się endorfiny. Tak, śmiech to zdrowie. Powinien być na receptę. Może nawet kabaret powinien być na receptę.

### **Kabaret Smile**

**Andrzej Mierzejewski:** Śmiech na pewno pomaga zdrowiu. A nawet jeśli zdrowia zabraknie, lepiej się

śmiać niż płakać, bo choroba to też jakiś moment w życiu, to nie musi być tragedia.

**Michał Kincel:** Występ kabaretowy to godzina, jeśli nie dwie, odciążenia ludzi od problemów, a wtedy na pewno czują się lepiej i przez to zdrowiej.

**Paweł Szwałgier:** Nie trzeba robić brzuszków, można przyjść na występ

### **Kabaret Pod Wyrwigroszem**

**Łukasz Rybarski:** Czasami śmiech potrafi też zabić. I mam nadzieję, że tak dzisiaj się stanie. Zabijemy połowę kuracjuszy, ale przynajmniej umrą w fajnych okolicznościach.

### **Kabaret Moralnego Niepokoju**

**Mikołaj Cieślak:** Tak, śmiech to zdrowie, bo jak się człowiek śmieje, to zapomina o innych rzeczach. I chyba o to chodzi.

**Rafał Zbieć:** Przywieźliśmy ze sobą apteczkę pełną naszych skeczów i mam nadzieję, że wszystkie zaaplikowane pomogą.

## Wystąpili na Ciechocińskim Kabaretonie

Kabaret Pod Wyrwigroszem założony w październiku 1990 z inicjatywy Maurycego Polaskiego i Łukasza Rybarskiego, absolwentów PWST w Krakowie. Nazwa formacji pochodzi od lokalu Wyrwigrosz, w piwnicy którego występowali artyści. Kabaret znany jest ze swoich parodii znanych piosenek.

Kabaret Jurki to przedstawiciel tzw. Zielonogórskiego Zagłębia Kabaretowego. Powstała w 1994 roku formacja tworzą Agnieszka Marylka Litwin, Wojtek Kamiński, Przemysław Sasza Żejmo, Marek Litwin.

Kabaret Smile założyli w 2003 roku Andrzej Mierzejewski, Paweł Szwałgier i Michał Kincel. Lubelska formacja znana jest ze skeczów obyczajowych i sytuacyjnego humoru.

Rafał Zbieć i Mikołaj Cieślak z Kabaretu Moralnego Niepokoju, warszawskiej formacji założonej w 1993 roku na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. KMN zdobył ogromną popularność przede wszystkim za sprawą telewizyjnego Tygodnika Moralnego Niepokoju.





Fot. Dariusz Potczyński

## Ciechociński Kabareton odbył się dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej. Po raz pierwszy środki unijne wspomogły organizację wydarzenia kulturalnego w Ciechocinku.

Ciechocinek pozyskał ponad 80 tys. zł w ramach projektu „Promocja walorów kulturowych, tradycyjnych i przyrodniczych poprzez organizację imprezy kulturalnej Ciechociński Kabareton, wydanie materiałów promujących walory przyrodnicze, organizacja stoisk kulinarnych i tradycyjnych oraz montaż tablic promujących walory przyrodnicze powiatu aleksandrowskiego” w ramach poddziałania 19.2 wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność. Wartość projektu to 130 018,74 zł (dofinansowanie z UE to 82 730 zł).

Kabaretonowi towarzyszyły stoiska lokalnych producentów tradycyjnej żywności. Kulinariów mogliśmy skosztować również dzięki unijnemu projektowi.

W ramach projektu promowana jest także lokalna flora. Biuro Promocji przygotowało folder prezentujący osobliwości przyrodnicze powiatu, przede wszystkim interesujące gatunki i skupiska roślin. Pięć tysięcy bezpłatnych broszur trafi do mieszkańców i gości Ciechocinka m.in. podczas imprez plenerowych.

Jednak foldery to nie wszystko, bo- wiem na terenie parku Zdrojowego

stanęły cztery stylizowane tablice informujące o przyrodniczym bogactwie powiatu, uwzględniającym interesujące drzewa rosnące w największym z ciechocińskich parków.





# POŁĄCZENI PRZEZ WISŁĘ



Do Ciechocinka 12 sierpnia zawinęła wiślana flotylla, a na miejskiej plaży czekało mnóstwo atrakcji. Po raz trzeci w naszym uzdrowisku odbył się Festiwal Wisły.

Ciechocińską odstonę Festiwalu Wisły rozpoczęła parada kilkudziesięciu łodzi, które przyplłyły z pobliskiej Nieszawy. W skład wiślanej flotylli wchodziły większe szkuty, galary i baty, którymi kiedyś spławiano towary i transportowano wybierany z dna rzeki piasek, a także mniejsze, służące głównie do połowu ryb, pychówki, lejtaiki, łodygi, zwane czasem nieszawkami. Każdą z tych łodzi można się było podczas festiwalu przepłynąć i poznać jej budowę.

Flisaków chlebem i ciechocińską solą powitał czyniący honory gospodarza burmistrz Leszek Dzierżewicz. - Ciehocinek od samego początku uczestniczy w tej pięknej imprezie, która jest zupełnie odmienna od wszystkich innych organizowanych na terenie naszego uzdrowiska - mówił burmistrz z festiwalowej sceny. - Żyjemy w czasach wielu podziałów, a Wisła, jako królowa polskich rzek, jest tym, co nas bez wątpienia łączy - podkreślał. Burmistrzowi towarzyszyła Lidia Zwierzchowska, starosta aleksandrowski.

Od samego rana na gości i kuracjuszy czekało kilkadziesiąt stoisk w ramach kulinarnych targów „Nadwiślańskie Smaki”. Można było skosztować potraw i nabyć produkty regionalne z terenów nadwiślańskich z południa i północy Polski. Nie brakowało też atrakcji dla najmłodszych: od warsztatów szkutniczych, przez animacje aż po pokazy rycerskie, a nawet możliwość spróbowania swoich sił we władaniu mieczem.

Nad Wisłą nie brakowało też kultury. Na festiwalowej scenie wystąpili m.in. wokaliści z pracowni Sławka Mateckiego przy Miejskim Centrum Kultury w Ciechocinku, Skołowani czy kaszubska kapela Zgrywańce. Uczestnicy Kujawskiego Pleneru Malarskiego prezentowali swoje obrazy nad brzegiem rzeki, a poeci i pieśniarze zapraszali na rejsy galarem „Maria”, podczas których deklamowali wiślaną poezję i śpiewali szanty.



Festiwal Wisły w tym roku trwał od 11 do 15 sierpnia i odbywał się we Włocławku, Ciechocinku, Osieku i Toruniu. Festiwal Wisły to okazja do spotkania z tą magiczną rzeką, jej tradycją, kulturą i dziedzictwem. Tegoroczna edycja połączona była z wyjątkową, okolicznościową imprezą - Flisem Obojga Narodów z okazji 450-lecia Unii Lubelskiej. W splotwie tradycyjną tratwą Biebrzą, Narwią i Wisłą prócz flisaków z Ulanowa wzięły udział załogi litewskie i białoruskie.



Fot. Wojciech Balczewski



# POŻEGNANIE WAKACJI W ROCKOWYM KLIMACIE

Patrycja Markowska, IRA i Kobranocka znaleźli się wśród gwiazd, które 24 sierpnia pożegnały wakacje pod tężniami.

Na scenie pod tężniami wystąpili także Skołowani, Żuki i młodzi wokaliści z pracowni Sławka Mańkiewicza przy Miejskim Centrum Kultury. Wieczór zakończyła dyskoteka pod gwiazdami.

Na uczestników pikniku czekały też strefa gastronomiczna i wesołe miasteczko. Burmistrz Leszek Dzierżewicz ufundował 200 biletów do lunaparku, które rozdał najmłodszym.

## Wystąpili na Pikniku „Na zakończenie wakacji”

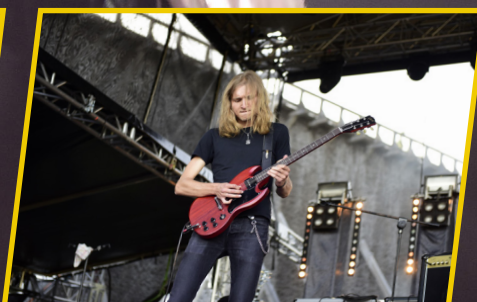
**Żuki** to bydgoski zespół, który skupia się na wykonywaniu utworów grupy The Beatles, stąd też spolszczona nazwa. Formację tworzą Piotr Andrzejewski, Adam Staniszewski, Marek Posieczek i Jerzy Bołka.

**Skołowani** to zespół związany z Centrum Niezależnego Życia Sajgon. Skołowani, bo troszeczkę zakręceny, wieczni chłopcy z siwymi głowami, dla których miłość, przyjaźń i rock and roll są największymi wartościami. A to, że dla dwóch z nich coś się przyczepiło do tyłka, nie ma żadnego znaczenia. Stały skład zespołu tworzą Jerzy Szymański, Krzysztof „Broda” Sieradzki, Maja Mikołajczak, Adam Majewski, Krzysztof Biaduń, Dariusz Grzelak i Juan Perez.

**Kobranocka** to legenda polskiego punk rockowa, znana ze swoich pacyfistycznych i pełnych metafor tekstów. Dziś zespół tworzą Andrzej „Kobra” Kraiński, Piotr „Vysol” Wysocki, Jacek „Szybki Kazik” Bryndal i Jacek Moczadło.

**Patrycja Markowska** za debiutancki album „Będę silna” otrzymała Fryderyka w kategorii „Nowa twarz fonografii”. W 2007 roku wygrała konkurs premier na festiwalu w Opolu. Wydała osiem albumów studyjnych, z czego dwa pokryły się platyną.

**IRA** to polski zespół rockowy, którego zdecydowaną siłą są koncerty. Sprawdzona marka. Na scenie od ponad 25 lat. Największe sukcesy IRA przypadły na pierwszą połowę lat 90-tych.





# SPOTKANIE Z OPERĄ I OPERETKĄ



Fot. Magdalena Preis

Koncertem Galowym w muszli koncertowej rozpoczęła się 22. edycja Festiwalu Operowo-Operetkowego. W parku Zdrojowym publiczność wysłuchała arii w wykonaniu znakomitych solistów, także tych z młodszego pokolenia.

- Spotkanie z państwem ma szczególny wymiar, bowiem mam radość i honor spotykać się z państwem od pierwszej edycji tego festiwalu – przypomniał burmistrz Leszek Dzierżewicz witając gości podczas inauguracyjnego koncertu 10 sierpnia.

- Mam to szczęście spotykać się z państwem od pierwszego festiwalu – wtrącił Kazimierz Kowalski, dyrektor artystyczny wydarzenia.

- Nie byłoby festiwalu, gdyby nie było Kazimierza Kowalskiego – zauważył burmistrz. - Nie byłoby festiwalu, gdyby nie burmistrz Leszek Dzierżewicz – zrewanżował się artysta.

- W trakcie tych 22 lat na deskach ciechocińskiego amfiteatru wystąpili dziesiątki znakomitych artystów. Artystów, którzy przyjeżdżali na ciechocińskie słonawy, aby dawać państwu radość i niezapomniane wrażenia. Jestem przekonany, że tak będzie i podczas tegorocznej edycji festiwalu. Ci wszyscy artyści z przyjemnością odwiedzają Ciechocinek, ponieważ wiedzą, że to właśnie tutaj można spotkać najwspanialszą publiczność świata – podkreślił burmistrz.

Festiwal Operowo-Operetkowy trwał od 10 do 14 sierpnia, od niedzieli przeniósł się do Teatru Letniego, gdzie publiczność mogła wysłuchać koncertów „Mistrzowie operetki”, „Najpiękniejsze duety świata”, „Przeboje Programu I Polskiego Radia” i „Najpiękniejsze romanse rosyjskie”.

W Ciechocinku wystąpili m.in. Aleksandra Borkiewicz, Anna Federowicz, Małgorzata Kulińska, Małgorzata Kustosik, Ewa Szpakowska, Małgorzata Trojanowska, Wiesław Bednarek, Andrzej M. Jurkiewicz, Aleksander Kruczek, Andrzej Płonczyński, Eugeniusz Ratajczyk, Paweł Sztompke, Łukasz Załęski i oczywiście Kazimierz Kowalski, dyrektor festiwalu. Festiwalowi towarzyszy Orkiestra Polskiej Opery Kameralnej pod dyrekcją Kazimierza Wiencka.

Festiwal honorowym patronatem objęli Piotr Całbecki, Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Ryszard Bober, Przewodniczący Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego.



Fot. Wojciech Balczewski



Fot. Magdalena Preis



Fot. Wojciech Balczewski



# CO JESZCZE W MIEŚCIE...



Fot. Szymon Zdziebło / tarantoga.pl

## ŻŁOBEK „BAJECZKA” POWIĘKSY SIĘ DZIĘKI FUNDUSZOM UNIJNYM

Gmina Ciechocinek otrzymała 544 tys. zł dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego na utworzenie kolejnych 20 miejsc w żłobku „Bajeczka”. Umowę na dofinansowanie podpisał burmistrz Leszek Dzierżewicz.

W uroczystym odebraniu umów w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego 25 lipca w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego wzięli udział burmistrz Leszek Dzierżewicz i Małgorzata Sz wajkowska, skarbnik miasta. Dokumenty przekazywali marszałek Piotr Całbecki i wicemarszałek Zbigniew Ostrowski.

Dzięki unijnemu dofinansowaniu w żłobku „Bajeczka” działającym przy Przedszkolu Samorządowym nr 1 „Bajka” powstanie dodatkowych 20 miejsc dla dzieci w wieku do trzech lat. Do finansowania umożliwi doposażenie sal oraz zapewnienie funkcjonowania żłobka. Dziećmi opieko-

wać się będzie trzech dodatkowych wychowawców.

Dofinansowanie gwarantuje funkcjonowanie żłobka od października 2020 roku do czerwca 2022 roku. Rekrutacja ma ruszyć w październiku 2020 roku.

Gmina prowadzi już projekt, w ramach którego w żłobku „Bajeczka” pod opieką znajduje się dziesięcioro dzieci.

Projekt „Nowe miejsca żłobkowe w Gminie Miejskiej Ciechocinek - Rodzicu czas do pracy!” realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020, oś priorytetowej Aktywni na rynku pracy, działania Godzenie życia zawodowego i rodzinnego. Do finansowania wynosi 543 999,99 zł przy ogólnym koszcie projektu 639 999,99 zł.



Fot. Rpbert Sawicki

## CIEHOCIŃSCY HARCERZE NA ZŁOCIE

Harcerki i harcerze z ciechocińskiego środowiska Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej od 3 do 11 sierpnia brali udział w Złocie 30-lecia ZHR, który odbywał się w Rybakach koło Olsztyna. Zabezpieczenie medyczne wydarzenia wspierał sprzęt zakupiony dzięki środkom Gminy Miejskiej Ciechocinek.

W rocznicowym zlocie brały udział drużyny z 32 Ciechocińskiej Drużyny Harcerzek oraz druhowie z 8 Ciechocińskiej Drużyny Harcerzy. Przez tydzień brali udział grach miejskich, koncertach, igrzyskach sportowych i konferencji instruktorskiej, które odbywały się podczas zlotu.

Ratownicy z Harcerskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego korzystali m.in. z quada zakupionego w 2018 roku przez ciechocińskich harcerzy dzięki wsparciu Gminy Miejskiej Ciechocinek.



## PONAD 110 OSÓB PRZEBADAŁO PŁUCA W CIEHOCINKU

W ramach piątej edycji kampanii Płuca Polski kuracjusze mieli szansę sprawdzenia kondycji swoich płuc mieszkańcom i kuracjom. Z inicjatyw tej skorzystało aż 113 osób.

W piątek 2 sierpnia, tuż obok słynnej Fontanny Grzybek, wykwalifikowane pielęgniarki wykonywały bezpłatne testy pojemności płuc – spirometrię. Badanie to jest pierwszym krokiem w diagnostyce przewlekłej obturacyjnej choroby płuc (POChP) oraz idiopatycznego włóknienia płuc (IPF). Spirometrię wykonano ponad 110 osób, w tym zarówno osoby młode, jak i seniorzy odpoczywający w sanatoriach.

- Dzięki wydarzeniom takim jak w Ciechocinku, staramy się

zwiększać świadomość społeczeństwa na temat chorób, które są tzw. „cichymi zabójcami”. Jedną z nich jest POChP. 75% chorych nawet nie wie, że cierpi na to schorzenie, dlatego cieszymy się, że tak dużo osób poddało się badaniom spirometrycznym podczas akcji – komentuje prof. Adam Antczak, pulmonolog z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, ekspert kampanii Płuca Polski.

Przewlekła obturacyjna choroba płuc (POChP) to groźne schorzenie, które zajmuje czarte miejsce na liście najczęstszych przyczyn zgonów w Polsce i na świecie. Głównym czynnikiem ryzyka jest dym tytoniowy, odpowiedzialny za 90% przypadków zachorowań. Choroba objawia się dusznościami, nieustającym kaszlem

z odkrztusaniem wydzieliny i uciskiem w klatce piersiowej. Jest nieuleczalna, lecz odpowiednie aktywności mogą pomóc w podniesieniu jakości życia chorego.

Kampania Płuca Polski ma na celu podniesienie świadomości społeczeństwa na temat chorób płuc. We wszystkie akcje angażują się eksperci medyczni, liderzy opinii oraz sportowcy, którzy zachęcają do wykonywania badań spirometrycznych. Wszelkie aktywności odbywają się pod patronatem Polskiego Towarzystwa Oświaty Zdrowotnej oraz Towarzystwa Wspierania Chorych na Idiopatyczne Włóknienie Płuc, przy wsparciu firmy Boehringer Ingelheim.



## INWESTYCJE W DRODZE



### BASENY LETNIE W UZDROWISKU

8 sierpnia odbyła się wizja lokalna poprzedzająca opracowanie koncepcji budowy dwóch basenów rekreacyjnych przy wodnym placu zabaw. Jeden dla dzieci o wymiarach 16m x 8m, gł 0,60m; drugi 25m x 12m, gł. 1,6m. Projekt powstanie w roku bieżącym, planowana realizacja 30 czerwca 2020. Wartość dokumentacji 60 tys., szacunkowa wartość 2,5 mln.

### PARKING PRZY WODNYM PLACU ZABAW

Przy wodnym placu zabaw na ul. Staszica do połowy września powstanie nowy parking. Burmistrz Leszek Dzierżewicz 1 sierpnia podpisał umowę w sprawie inwestycji z Karenem Avetisyanem z firmy Er-Bruk.

- Inwestycja z całą pewnością rozwiąże problem parkowania w obrębie wodnego placu zabaw – podkreśla burmistrz Leszek Dzierżewicz.

Umowa z firmą Er-Bruk zakłada budowę nawierzchni drogi wraz z zatoką parkingową i odwodnieniem. Inwestycja ma zostać zakończona do 15 września, jej wartość to 414 838,08 zł brutto.

### NOWY PRZYSTANEK AUTOBUSOWY

7 sierpnia odbyło się spotkanie poświęcone omówieniu założeń do projektu budowy przystanku autobusowego przy ulicy Kolejowej w Ciechocinku. Do końca sierpnia będzie gotowa koncepcja, a jeszcze w tym roku zostanie opracowana dokumentacja techniczna i uzyskane pozwolenie na budowę.

### REMONT ULICY SOWIŃSKIEGO

1 sierpnia została podpisana umowa na budowę nawierzchni wraz z odwodnieniem i oświetleniem tej ulicy – etap pierwszy. Przewidywany termin zakończenia prac to 30 listopada br. Wartość inwestycji wynosi 520 tys.

## OGŁOSZENIA

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ  
TELEFON W SPRAWIE SENIORA

722 090 098

RADA MIEJSKA SENIORÓW



PUNKT TERAPEUTYCZNY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Zażywających Środki Psychoaktywne  
czynny w piątki w godzinach 16-18  
w Klubie Senior + „Niezapominajka” przy ul. Mickiewicza 10.



PUNKT PROFILAKTYKI UZALEŻNIEŃ

przy ul. Tężyńskiej 6 w Ciechocinku  
czynny jest w każdą środę od godz. 17 do godz. 20  
i w każdy czwartek od godz. 17 do godz. 20 z wyjątkiem sierpnia.



BEZPŁATNE PORADY PRAWNE

Prawnik przyjmuje w każdy piątek w godz. 10-14 w Urzędzie Miejskim w Ciechocinku przy ul. Kopernika 19 (pokój nr 7, budynek II; tel. 54 416 18 00, wew. 120).

Punkt pomocy prawnej funkcjonuje na podstawie Ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej. Z porady prawnika może skorzystać m.in. młodzież do 26. roku życia, seniorzy po ukończeniu 65 lat, kombatan ci i weterani, osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny, osoby korzystające z pomocy społecznej i kobiety w ciąży. Przez cały 2019 rok porady udzielane są w każdy piątek w godz. 10-14.

### Ciechocinek nadaje w aplikacji BLISKO!

OGÓLNOPOLSKI SYSTEM  
INFORMACJI LOKALNEJ

KORZYSTAJ BEZPŁATNIE

Aplikacja  
**BLISKO**

POBERZ Z  
Google Play

POBERZ Z  
App Store

POBERZ Z  
Windows Store



## DYŻURY RADNYCH

Radni Rady Miejskiej Ciechocinka przyjmują wyborców i interesantów w każdy poniedziałek w godzinach 13.30 – 15.30 w siedzibie Urzędu Miejskiego pok. nr 12.

- Grzegorz Adamczyk: 7 stycznia, 15 kwietnia, 29 lipca, 4 listopada.
- Dariusz Barczak: 14 stycznia, 29 kwietnia, 5 sierpnia, 18 listopada.
- Tomasz Dziarski: 21 stycznia, 6 maja, 12 sierpnia, 25 listopada.
- Jarosław Jucewicz: 28 stycznia, 13 maja, 19 sierpnia, 2 grudnia.
- Jolanta Kędzierska: 4 lutego, 20 maja, 26 sierpnia, 9 grudnia.
- Kazimierz Lipiński: 11 lutego, 27 maja, 2 września, 23 grudnia.
- Robert Marzec: 18 lutego, 3 czerwca, 9 września, 30 grudnia.
- Paweł Rosiński: 25 lutego, 10 czerwca, 16 września.
- Agnieszka Rybczyńska: 4 marca, 17 czerwca, 23 września.
- Daniel Skibiński: 11 marca, 24 czerwca, 30 września.
- Wojciech Skotnicki: 18 marca, 1 lipca, 7 października.
- Sebastian Sobieraj: 25 marca, 8 lipca, 14 października.
- Dariusz Szadłowski: 1 kwietnia, 15 lipca, 21 października.
- Wojciech Zieliński: 8 kwietnia, 22 lipca, 28 października.

Radny Wojciech Skotnicki przyjmuje wyborców i interesantów dodatkowo w każdy wtorek w godzinach od 16 do 17.





## ARTYSTYCZNE IMPRESJE MŁODYCH WOKALISTÓW



Natalia Siekierka zdobyła Grand Prix XXIII Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Młodzieży Niepełnosprawnej „Impresje Artystyczne”, który od 25 do 28 lipca odbywał się w Ciechocinku.

- Dla mnie to ogromna radość, ale i wielki honor spotkać się z państwem, cudowną widownią, która przyjęła nasze zaproszenie – mówił podczas galowego koncertu 27 lipca burmistrz Leszek Dzierżewicz. - Jestem z tym festiwalem od początku. Widziałem, jak rozwijał się, rósł, zmieniał swoje oblicze. Dzisiaj możemy się spotkać na deskach ciechocińskiego amfiteatru i cieszyć się wraz z młodymi wykonawcami dzięki Mirosławowi Satorze i Barbarze Matwiej z Fundacji Pro Omnibus. Bez tych dwóch osób nie byłoby tego festiwalu – podkreślał.

Mirosław Satora, prezes Fundacji Inicjatyw Na Rzecz Niepełnosprawnych „Pro Omnibus”, przypomniał sylwetkę Grażyny Świątały, organizatorki pierwszych edycji festiwalu. - To była wspaniała artystka, która przed laty postanowiła rozpocząć przygodę z piosenką dzieci i młodzieży właśnie tutaj, w Ciechocinku. Kiedy w 1996 roku rozpoczął się festiwal, nie spodziewaliśmy się, że w tak odległej przyszłości wciąż będą tu rozbrzmiewały dźwięki – wskazywał.

Koncert galowy 27 lipca zwieńczyły koncert gruzińskiego zespołu rockowego Alubali oraz efektowny pokaz laserów.

Festiwal to nie tylko konkursowe przeglądy, ale przede wszystkim kilkudniowe warsztaty wokalne. „Impresje Artystyczne” rozpoczęły się 23 lipca koncertem w Toruniu, w kolejnych dniach artyści występowali przed liczną publicznością w ciechocińskim parku Zdrojowym.



### Wyniki XXIII Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Młodzieży Niepełnosprawnej

Grand Prix: Natalia Siekierka

#### Kategoria do lat 25

1. miejsce: Tatiana Opushko (Ukraina)
2. miejsce: Vactoria Židan (Ukraina)
3. miejsce: Victoria Pongowska

#### Kategoria do lat 16

1. miejsce: Veronica Chorna (Ukraina)
2. miejsce: Julia Walczyna
3. miejsce: Nikola Wojciechowska

#### Wyróżnienia:

Agata Widlarz, Matylda Obiegała, Agata Popławska, Natalia Mikołajczak, Małgorzata Pietralaska, Paulina Kasprzyk, Oskar Wasilewski.



# JAZZ TAKI, ŻEBY LUD



**Jako inżynier zamiast rysować turbiny, myślał o muzyce. Grał z Andrzejem Trzaskowskim i Krzysztofem Komedą. W legendarnych Hybrydach i szwedzkim klubie. Adam Jędrzejowski to jeden ze współtwórców fenomenu polskiego jazzu. W Ciechocinku założył własny kwartet, Sunny Side.**

## **Krzysztof Lepczyński: Jak się zostaje jazzmanem?**

Adam Jędrzejowski: Trzeba mieć zamiłowanie do muzyki i wyczuć rytmu. Oczywiście, mają to wszystkie dzieci, tylko trzeba je w tym kierunku rozwijać. Mnie w dzieciństwie nikt nie zachęcał do muzyki. Kiedyś bawiłem się w budowanie aparatów radiowych i słuchałem na nich muzyki. Trafiłem na festiwal jazzowy we Francji, na którym grał Armstrong i to był ten moment, w którym zainteresowałem się jazzem.

## **Już w liceum grał pan na perkusji.**

- Tak, w harcerstwie, bębniłem na werblu do marszu.

## **Więc był pan wykwalifikowany!**

- Skąd, nie miałem o tym zielonego pojęcia. Sam się nauczyłem, miałem dwie pałki i próbowałem wystukiwać rytmiczne figury.

## **Ale w zabrzańskim domu kultury graliście już jazz.**

- W tamtym zespole była trąbka, klarnet, saksofon, bas i fortepian. Graliśmy dixieland, ale też akompaniowaliśmy znanym wówczas solistom, na przykład Janowi Dankowi.

## **Jak pan wtedy odbierał jazz? Mówi się, że lata 50. były wyjątkowo ponure...**

- Czasami było ponuro, ale i dziś życie bywa zarówno wesołe, jak i smutne. Kierownik domu kultury musiał być w partii, ale był niesłychanie życzliwy dla muzyki. Szczególnie dla jazzu, to on nas inspirował.

Mam wrażenie, że jazz był na karuzeli. Jednego roku władza współorganizowała festiwale, drugiego paliła płyty.

- Nie widziałem palących się płyt. Nurt jazzowy był tak intensywny i żywotny, że nikt nie zdołał zapobiec jego rozwojowi. Nawet Zrzeszenie Studentów Polskich, do którego należałem, wręcz popierało tę muzykę.

## **Koniec lat 50., jeździ pan już do Krakowa. Z ekipą z Gliwic?**

- To był kwartet Jana Kwaśnickiego, pianisty. Zezknęliśmy się z nim, Drażkiem Kalwińskim, który grał na saksofonie altowym i Stasiem Otalegą, basistą. W tym zespole graliśmy też jazz nowoczesny i z takim repertuarem wyjechaliliśmy do Holandii na koncerty w studenckich klubach.

## **W Holandii spotkał pan swojego idola, Maxa Roacha.**

- Po raz pierwszy przeżyłem spotkanie z Zachodem i pierwszy raz na żywo usłyszałem perkusistę, który był profesjonalistą w największym tego słowa znaczeniu. Dziś grają szybciej, lepiej, inaczej. Ale wtedy to on był w czołówce.

## **Jak pan trafił do zespołu Trzaskowskiego?**

- Poznawaliśmy się przy różnych okazjach, Zadaszkach Jazzowych i jam sessions. Widać było, że warto ze mną współpracować. Graliśmy razem sporo lat ze Zbyszkiem Namysłowskim, Tomkiem Stańką, Guciem Dylągiem, Jankiem Muniakiem.

## **Do USA wyjechał pan z Trzaskowskim, Romanem Dylągiem, Urbaniakiem i Namysłowskim. W którymś z wywiadów powiedział pan, że to była najważniejsza wycieczka w życiu.**

- Tak, poznałem ten kraj, ludzi, kluby i słynne po-



# ZIOM CHODZIŁY NOGI

stacji z tego kręgu. Byłem u źródła muzyki jazzowej i wiele się nauczyłem.

## **W Stanach wasz kwintet The Wreckers mógł zagrać tylko na festiwalu w Newport?**

- Nie, graliśmy też na prywatnych przyjęciach, a nawet na dziedzińcu Departamentu Stanu. Natomiast prawo do publicznych występów mają tylko zrzeszeni muzycy. Ale na festiwalach może zagrać każdy.

## **Jak odbierali waszą grę za oceanem?**

- Wywołaliśmy sensację. W ogóle się nie spodziewali, że za żelazną kurtyną gra się jazz i to na takim poziomie.

## **Mógł pan zostać w USA.**

- Miałem rodzinę w Chicago. Gdy tam byliśmy, namawiali mnie, żebym został.

## **Był pan zmęczony tym, co się dzieje w Polsce?**

- Nie. Jazz mnie podbudowywał. Zresztą byłem solidarny z muzykami, z którymi wyjechałem, bo to oni byłiby współwinni, gdybym tam został.

## **Wtedy zarabiał pan już na graniu?**

- Już kiedy graliśmy w Hybrydach, to były pieniądze. Był też fenomen pod nazwą audycje szkolne. Filharmonia Narodowa organizowała prelekcje ilustrowane muzyką jazzową. Mieliśmy nyskę, wsiadało nas czterech albo pięciu i jeździliśmy do szkół podstawowych, głównie na Mazowszu. Andrzej Trzaskowski wygłaszał prelekcje, a myśmy ilustrowali je muzyką. Młodzież, głównie w wieku przedmaturalnym, wysłuchiwała nas z wielkim przejęciem. Festiwale, gościnne występy też przynosiły jakiś dochód, ale przede wszystkim umożliwiały kontakty z muzykami jazzowymi. No i spotkania z okazji nagrywania muzyki do filmów z Trzaskowskim lub Komedą. Pamiętam film „Zuzanna i chłopcy”, dość marny, ale z bardzo fajnymi aktorami. Pamiętam dlatego, że nagrywaliśmy w Zakopanem i to była cholerna rozrywka.

## **Jazzmani byli mocno rozrywkowi.**

- Ta grupa ludzi wyróżniała się na szarym tle rzeczywistości. Polska ludowa była siemiężna, jakby nie podkreślać jej zalet jak dbanie o kulturę. Z mojego, jazzowego punktu widzenia, o wiele bardziej niż dziś. Ludzie związani z jazzem i filmem tworzyli barwne środowisko. Byłem szczęśliwy, że do niego należałem.

## **Bo skończył pan studia inżynierskie.**

- To się nazywało gospodarka cieplna. Trzeba było rysować, liczyć, uczyć się matematyki i innych przedmiotów ścisłych. Już na studiach byłem również muzykiem. W tamtych czasach wszystkie uczelnie musiały prowadzić działalność kulturalną. Politechnika Śląska miała sporą orkiestrę, na festiwal do Krakowa jechało nawet 60 osób. Ja grałem na kotłach. A jak była jakakolwiekademia, musieliśmy wystąpić. Na egzaminie jeden z profesorów powiedział mi „oj, Jędrzejowski, chyba lepszy jesteś na tych kotłach niż z termodynamiki!”.

## **Mało który jazzman był wykształconym muzykiem.**

- W latach 50. i 60. niewielu miało za sobą szkołę muzyczną. Jedyne Trzaskowski, ale też nie był stricte wykształcony. Tak samo u Komedy, on grał bardzo oszczędnie, bo był lekarzem.

## **Jedną z najlepszych scen jazzowych Europy tworzyli samoucy.**

- Musieli ciężko pracować, żeby coś zagrać, musieli słuchać dużo muzyki. Student akademii muzycznej był nauczony wszystkim, by grać w orkiestrze lub być nauczycielem. Ci, którzy chcieli nauczyć się jazzu, musieli korzystać z płyt, radia, słuchać żywej muzyki. Może to była właściwa szkoła?

## **Gra nie grałem, ale po studiach pracowałem w zawodzie, w biurze projektowym.**

- Przez pięć lat, i pozytywnie to wspominałem. Projektowałem elektrownie ciepłownicze, ale stopniowo zacząłem myśleć poważnie o muzyce. Może trochę za mało czasu poświęcałem pracy, może siedziałem i myślałem o muzyce, zamiast narysować rury od turbiny do chłodni. Po pięciu latach stałem się zarabiającym na muzyce.

## **Rok 1966. Występy w NRD.**

- I to w oficerskim klubie w Poczdamie z Krzysiem Komedą, Romkiem Dylagiem i Tomkiem Stańką w kwartecie. To był ważny występ. Grałem z Krzysiem Komedą to było coś innego niż grałem z Trzaskowskim, który był nowoczesny, zadziorny. Komeda to jazzowa poezja.

## **A to Komedę uważa się bardziej za eksperymentatora.**

- Nie pomniejszając roli Komedy, uważam, że Andrzej Trzaskowski wniósł do muzyki jazzowej coś najmniej tyle samo. Trzaskowski ma ogromny dorobek muzyczny i wniósł do polskiego jazzu wiele innowacji. Komeda był romantykiem jazzu.

## **To już połowa lat 60. Czuliście presję ze strony rock'n'rolla?**

- Dla ilustracji tego zagadnienia. Włoski muzyk zaprosił mnie do grania w bolońskiej restauracji. Coś na kształt dixielandu. Jeden dzień zagrałem do pustej sali, drugi dzień to samo. Trzeciego dnia przyjechał Adriano Celentano, taki włoski Presley. Tym wylewał się poza estradę, a nas zwolniono. To była klęska jazzu.

## **Jednak postawił pan na jazz, za namową Trzaskowskiego.**

- Utrzymać się z muzyki jazzowej to zawsze był i jest dylemat. Mimo, że grałem jakiś czas w orkiestrze radiowej Klimczuka i były jakieś inne dorywcze oferty, skorzystałem z okazji. Do Pagaru wpłynęło zapotrzebowanie na perkusistę do Szwecji. I pojechałem, dokładnie pamiętam datę, 23 marca 1967.

## **Gdzie pan grał?**

- To był mały zespół przygrywający w restauracji do dancingu. Po miesiącu zadzwonił Wojtek Karolak, potrzebował perkusistę, więc pojechałem do niego daleko na północ. I tam graliśmy swingującą muzykę, kawałki do tańca, tanga, walce. Potem był tak zwany park ludowy. Duża estrada, namiot, sprzedają oranżadę i się tańczy. Przeważnie na prowincji. Grały tam najpopularniejsze szwedzkie zespoły, a kapelmistrz miał kalendarz zapisany na trzy lata do przodu. I tak jeździliśmy kilka lat. Poznałem przez ten czas wielu muzyków, także znane nazwiska. Z Ove Lindem grałem wiele sezonów w orkiestrze w wielkim parku rozrywki.

## **Miał pan pojechać na pół roku, zarobić i wrócić.**

- Tak myślałem, ale że niewiele zarobiłem, to nie

było z czym wracać. Jak się mieszka w takim kraju jak Szwecja, to trzeba za wszystko dużo płacić: mieszkanie, jedzenie, transport. Wynagrodzenie przeciętnego muzyka, szczególnie emigranta, nie było przesadne. Takie były początki, ale po latach, gdy założyłem rodzinę, żyliśmy tak jak inni Szwedzi obok nas. Z wieloma zaznajomiliśmy się

## **Dobrze się pan czuł w Szwecji?**

- Bardzo. Mieszkam tam do dzisiaj, o czymś to świadczy. Choć dziś to już nie ta stara Szwecja, idealny kraj, świetnie zorganizowany. Jednak w jakiś sposób konieczny był powrót, choć dopiero po wielu dziesiątkach lat.

## **Teżsknota?**

- Zawsze miałem kontakt z Polską, różne wydarzenia do tego zachęcały, a czasem zmuszały. Przyjeżdżaliśmy tu z córkami na wczasy. W końcu stwierdziliśmy, że warto mieć w rodzinnym kraju własny kąt. I tak się zaczęło. Ogród, w którym rozmawiamy, to było pole, trochę drzew owocowych i straszliwa rudera. Żona się przeraziła, widząc to po raz pierwszy. Ale dzięki jej pracy i mojej, wspólnymi siłami powoli zbudowaliśmy tu drugi dom. Jak klocki lego, po kawałku. Zasadziliśmy tu 150 drzew. Ten stół zrobiony jest przede mną z własnego drzewa, bo i stolarzem jestem.

## **Dlaczego Ciechocinek?**

- Polubiliśmy to miejsce i ludzi. Zacisze uzdrowisko po zmęczeniu „wielkim światem”. Przez 20 lat powstało to, co widać dookoła, nawet studio nagrań. Jednak brakowało mi tu jazzu. Poszedłem do burmistrza Leszka Dzierżewicza, powiedziałem, co mnie gnębi, długo rozmawialiśmy i urodziło się. Małutki festiwalik, skromniutki budżet. I mamy już czwartą edycję.

## **I własny zespół.**

- Od dawna chciałem z kimś grać. Darek Kowalski z Pameli poznał mnie z Andrzejem Gulczyńskim, który choć jest muzykiem wziętym, zgodził się przystąpić do mojego zespołu. Znalazł saksofonistę i gitarzystę, i w ten sposób powstał Sunny Side. Mieliśmy trochę prób i zastanawiałem się, kiedy wystąpić. I nadarzyła się okazja, otwarcie skweru Excentryków w Ciechocinku związane z tym, że Włodzimierz Kowalewski napisał książkę, a Janusz Majewski nakręcił na jej podstawie film. Dogadałem się z Grażyną Ochocińską z Uniwersytetu dla Aktywnych, która do dziś wspiera nasz zespół, że zagramy w kinie. I zagraлиśmy, zostaliśmy entuzjastycznie przyjęci.

## **Sunny Side to klasyczny jazz.**

- To typowy jazz, który się grywało w latach 40., 50., 60. w ekskluzywnych restauracjach Ameryki. Swingujące melodie słynne na cały świat gra się do dziś. My też to robimy. Ale gramy i melodie polskich kompozytorów, Warsa czy Dudusia Matuszkiewicza. To ma być podobne do muzyki jazzowej dawnych lat, choć dziś gra się inaczej. Ważne, żeby był swing, żeby ludziom chodziły nogi.

## **Czym dzisiaj jest jazz?**

- Rozrywką. Powinien być rozrywką. Muzyka jazzowa straciła wielu słuchaczy, dla których okazała się za trudna, zbyt eksperymentalna. Oczywiście, w każdej muzyce można eksperymentować. Ale my, muzycy, jesteśmy po to, żeby dawać ludziom rozrywkę.



# MARIA DĄBROWSKA

AUTORKA: ALDONA NOCNA

Wybudowany w Ciechocinku, na skraju parku Sosnowego, w lipcu 1933 roku Dom Reprezentacyjny Państwowego Zakładu Zdrojowego zwany Dworkiem Prezydenta gościł znane osoby. Jedną z nich to Maria Dąbrowska z domu Szumska.

*Przez dziesiątki lat do uzdrowiska przyjeżdżało wielu znanych ludzi. Podczas spacerów w alejach parkowych można było spotkać aktorów, polityków, dziennikarzy czy pisarzy. Cykl „Na deptaku w Ciechocinku” poświęcony jest ciechocińskim śladom interesujących postaci, a jest ich naprawdę bardzo wiele.*

Pochodziła ze zubożałej rodziny ziemiańskiej. Po ukończeniu pensji w Kaliszu studiowała nauki przyrodnicze, ekonomię i socjologię na uniwersytetach w Szwajcarii i Belgii. Uczestniczyła w działaniach niepodległościowych polskiej młodzieży. Była członkiem Rady Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego. Po zamieszkaniu w Warszawie pracowała w Ministerstwie Rolnictwa.

Jej wielką miłością był działacz socjalistyczny Marian Dąbrowski, którego poślubiła w 1911 roku. Po jego nagłej śmierci z powodu niezdiagnozowanej choroby serca podczas pobytu w uzdrowisku Kosów, związała się ze Stanisławem Stempowskim, z którym żyła w konkubinacie. Jej przyjaciółką była Anna Kowalska.

Dąbrowska propagowała idee spółdzielczości Edwarda Abramowskiego. Umiała zachować duchową niezależność. W okresie międzywojennym występowała przeciwko ograniczeniom swobód obywatelskich oraz metodom stosowanym wobec więźniów politycznych. Z kolei po wojnie przeciwstawiła się działalności cenzury. W 1964 r. była jedną z sygnatariuszek „Listu 34”.

Pisała opowiadania dla młodzieży, powieści i dramaty. Zajmowała się tłumaczeniami dzieł literatury duńskiej, rosyjskiej i angielskiej. Mało kto wie, że miała talent plastyczny i malowała akwarele. Jej pierwsze utwory to opowiadania: „Dzieci ojczyzny”, „Gałąź czereśni” i „Uśmiech dzieciństwa”. Prawdziwy sukces przynosi jej zbiór „Ludzie stamtąd”, doceniany przez krytykę i czytelników. Niewątpliwie arcydziełem Dąbrowskiej jest powieść „Noce i dnie”, za którą była



nominowana do literackiej Nagrody Nobla.

Warto przypomnieć, że jej bohaterka Barbara Niechcic marzy o wyjeździe do Ciechocinka. A sama pisarka również pragnęła wyruszyć pod tężnie, ale wahała się, czy wyjechać do uzdrowiska latem 1939 r., bowiem sytuacja polityczna była niepewna. W końcu 8 sierpnia Dąbrowska wsiadła do pociągu. Dzięki znajomemu lekarzowi Przemysławowi Rudzkiemu, nazywanemu przez nią pieszczołliwie „Grubasińskim”, zamieszkała w Dworku Prezydenta, który był przeznaczony dla specjalnych gości. Miała też 50% ulgę w zabiegach. Po kilku dniach pobytu pod tężniami zanotowała w swoim dzienniku: „Wzięłam pięć kąpielii cieplicowych w otwartym gorącym basenie, trzy zawijania borowinowe, dwa zabiegi wodolecznicze i co dzień wzięwaniami specjalne i celowe na gardło i nos”. Pisarka chwaliła sobie pobyt pod tężniami: „Pogoda z wyjątkiem dwóch dni była cały czas piękna. Pobyt zrobił mi dobrze, zwłaszcza nerwowo. Jedyne z trawieniem coś na kuchni ciechocińskiej szwankowało. Ciechocinek nadzwyczajnie mi się podoba, wspaniałość kwiatów i drzew ozdobnych po prostu królewska”. Bywała w kawiarni nad wielkim basenem termalno-solankowym

między tężniami z prof. Janem Mazurkiewiczem, lekarzem psychiatrą, przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, masonem (w latach 1929-1931 był Wielkim Mistrzem Wielkiej Loży Narodowej Polski) i jego żoną Zofią. Zachowało się kilka pamiątkowych zdjęć zrobionych Dąbrowskiej na spacerach w parku Zdrojowym i w parterach zieleni przed restauracją Europa (dzisiaj Zdrojowa). Przechowywane są w Muzeum Literatury w Warszawie.

Pobyt w Ciechocinku był okazją odbycia sentymentalnych podróży po Kujawach. Pisarka wyruszyła stąd na dwie ciekawe wycieczki do Biskupina i Kruszwicy. W Radziejowie ze wzruszeniem patrzyła na ratusz, z którego wieży jej matka oglądała niegdyś jezioro Gopło. Zaś dziadek był burmistrzem tego miasta, który przed laty zginął tragicznie rażony piorunem. Wyprawa w strony rodzinne przodków zainspirowała Dąbrowską do napisania wielkiej powieści „Przygody człowieka myślącego”, nad którą pracowała ponad ćwierć wieku, a która została wydana dopiero po śmierci autorki.

Kuracja w Ciechocinku nie trwała długo. Dąbrowską niepokoiła sytuacja polityczna. Do wojska wzywano telegramami kuracjuszy, służących w wojsku oraz personel. Pisarka wyjechała z uzdrowiska na wieść o mobilizacji koni i wozów. Dotarła szczęśliwie do domu. Wojnę przeżyła w Warszawie.

Maria Dąbrowska nadal cieszy się uznaniem czytelników. Jej książki są w kanonie lektur. Spoczywa w Alei Zasłużonych na Powązkach. Za życia doceniana i wielokrotnie nagradzana. Za powieść „Noce i dnie” otrzymała w 1934 roku Państwową Nagrodę Literacką, w 1935 roku – Złoty Wawrzyn Akademicki. Po II wojnie światowej władze PRL odznały ją Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 1954 Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Za całokształt twórczości przyznano jej w 1955 roku Nagrodę Państwową I stopnia i Medal 10-lecia Polski Ludowej. Uniwersytet Warszawski nadał jej tytuł doktora honoris causa. Nie zapominał o niej Kalisz, w którym spędziła młodzieńcze lata. W 1960 roku została honorową obywatelką tego miasta, które jako Kaliniec pojawia się na kartach jej twórczości.

Aldona Nocna





AUTORKA: MONIKA KOFEL-DUDZIAK

Niemal każdy z nas zna osobę zmagającą się z nowotworem. Coraz więcej osób żyje z taką diagnozą. Wstrzymaj się z rozpaczą, kiedy usłyszysz taką informację. Nie rozpędzaj się i nie traktuj diagnozy jako wyroku śmierci. Osoba, którą widzisz przed sobą, nadal żyje, niezależnie od tego jakie ma rokowania.

Nie bądź tym przyjacielem, który się ulotni. Jeśli chodzi o raka, nikt nie zna właściwych słów. Postaw na prostotę i powiedz: „Możesz na mnie liczyć”. Nie bój się, jeśli zawsze się przytulałeś, także teraz uściskaj serdecznie. Im dłużej trwa terapia, tym większa wiąże się z nią samotność. Bądź długodystansowcem – po prostu BĄDŹ z chorym w kontakcie – dzwoń, słuchaj, wpadaj, by razem posiedzieć. Czasem najlepiej nic nie mówić. Sama obecność znaczy więcej niż słowa.

Nie zrywaj kontaktu, nawet jeśli chory jest zbyt słaby, żeby mówić, nawet jeśli zasypia za każdym razem, kiedy wpadasz, odwołuje plany i nie oddzwania. Pokaż, że nadal może na ciebie liczyć. Teraz jest skupiony na tym, by wyzdrowieć, a nie oddzwonić, zwrócić pojemnik po sałatce czy wysłać podziękowanie.

Trudno jest prosić o pomoc. Ułatw to choremu. Zaproponuj, że coś za niego załatwisz. Popilnuj dzieci. Przynies coś do jedzenia. Posprzątaj. Zrób pranie. Zapełnij lodówkę. Jeśli nie możesz zrobić czegoś, o co cię prosi, powiedz to szczerze. Ludzie z rakiem bywają po-

irytowani, nerwowi, smutni, przygnębieni i źli. Są też potwornie zmęczeni. Nie bierz więc niczego do siebie. Chory przyjaciel nie zawsze odpowie na twój telefon. Ale trwaj przy nim. Ciężar podtrzymywania przyjaźni spoczywa na tym, kto jest zdrowy.

Zamiast pytać, choć to bardzo ważne pytanie: co mogę zrobić? możesz zaproponować konkrety. Kiedy ograniczysz opcje do wyboru, ułatwisz zadanie umysłowi rozkojarzonemu po chemioterapii. Zapytaj: „Może zawieźć cię do biblioteki?”, „Może przynieść Ci koktajl warzywny?”. Przynies filmy, książki, kwiaty i posiłki w pojemnikach, których zwrotu nie oczekujesz. Słuchaj sercem, nie tylko uszami. Chory nie prosi, byś wyleczył go z raka, byś dał mu porady medyczne, byś opowiedział mu straszne historie o tych, którym się nie udało czy też skomentował jego odstające uszy, kiedy wypadły mu włosy. Chory po prostu chce wiedzieć, że pomagasz mu przejść przez to doświadczenie.

Daj mu przestrzeń na jego emocje. Pozwól mu płakać, przeklinać i narzekać, i nie oceniaj go. Nie mów, że wiesz, jak się czuje. Możesz zrobić listę potrzeb i

pragnień chorego, a potem zaangażować przyjaciół, rodzinę czy sąsiadów, którzy najlepiej je wypełnią. Słuchaj – nie musisz znać odpowiedzi czy dawać rad. Oswój się z ciszą i patrz w oczy, niezależnie od tego, jak wygląda. Nie zmuszaj do mówienia o czymś, o czym nie ma jeszcze ochoty rozmawiać.

Pozwól mu mówić o czymś innym niż rak: o bieżących wydarzeniach, o filmie. Nie jest tylko pacjentem. To nadal twój ojciec, matka, brat, siostra, przyjaciel czy współpracownik. Jeśli czujesz się niekomfortowo, oswój się z tym. Chory czuje się znacznie mniej komfortowo niż ty. Kroplówki, blizny i łysina nie zmieniają jednak faktu, że to wciąż ta sama osoba. Szanuj prywatność chorego. Niektórzy mówią o dolegliwościach publicznie, inni zostawiają je dla siebie. Każdy ma prawo wybrać, czy zamknie się w sobie czy powiadomi o swojej chorobie cały świat. Nawet jak czujesz się bezradny, nie masz planu, nie wiesz co zrobić - nie znikaj – jesteś bardzo potrzebny, wytrzymaj i po prostu BĄDŹ. Bądź tym, kto zostanie, gdy wszyscy inni się ulotnią.

Monika Kofel-Dudziak

## Warsztaty pisania „W drodze do reportażu”

**Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza do udziału w warsztatach pisania „W drodze do reportażu”. Zajęcia poprowadzi Krzysztof Lepczyński, redaktor „Zdroju Ciechocińskiego”. Pierwsze spotkanie w piątek 27 września o godz. 17, zapisy do 26 września.**

Żyjemy dziś w kulturze pisma. Nie musisz być dziennikarzem czy pisarką, by codziennie generować ciągi znaków w mailach czy mediach społecznościowych. Podstawowe zasady rządzące tekstami dziennikarskimi przydają się nie tylko przy pisaniu obszernych reportaży, wywiadów-rzek i ambitnych tekstów publicystycznych. Z tymi narzędziami szybciej, łatwiej i ciekawiej napiszesz raport w pracy, posta na Facebooku, a nawet... ogłoszenie o sprzedaży pralki.

Podczas warsztatów nie będziemy jednak sprzedawać sprzętu AGD. Pięć spotkań przybliży ci najważniejsze gatunki dziennikarskie: informację prasową, artykuł publicystyczny i wywiad. Nauczysz się, jak pisać zwięźle i



Z nową wiedzą przygotujesz własny reportaż na interesujący cię temat. I przekonasz się, że to wcale nie takie trudne.

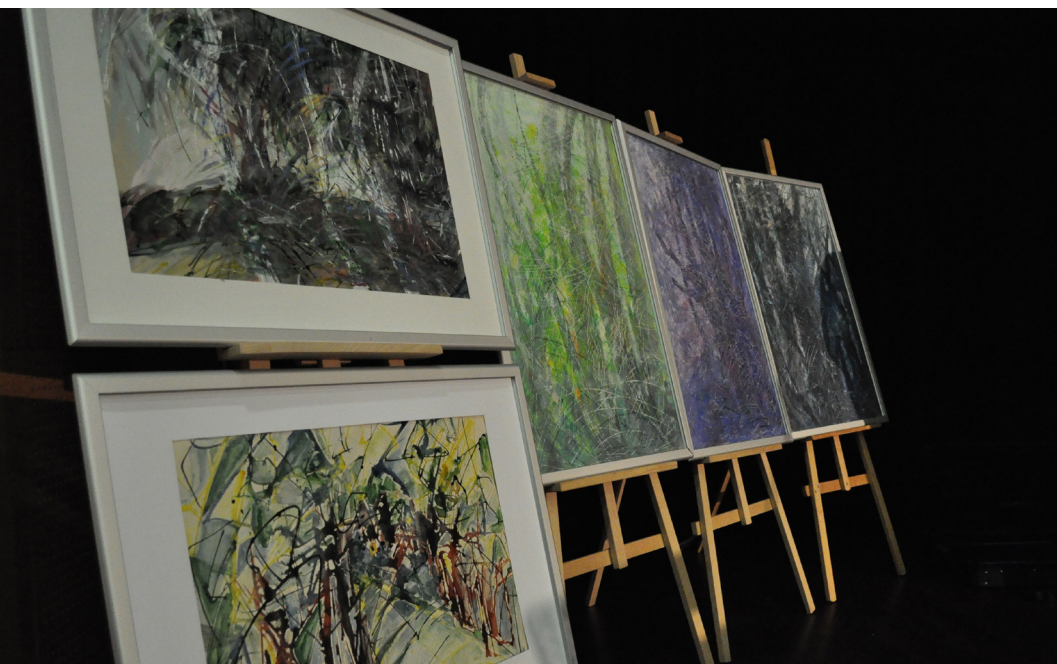
Warsztaty poprowadzi Krzysztof Lepczyński, redaktor naczelny „Zdroju Ciechocińskiego” z mediami związany od ponad 10 lat, pracując m.in. w redakcjach „Gazety Wyborczej”, Gazeta.pl, Radia TOK FM, Onetu czy „Wprost”. Na warsztaty zapisywać się można osobiście w bibliotece (ul. Żelazna 5), telefonicznie (54 283 44 12) lub mailowo (biblioteka.ciechocinek@gmail.com) do 26 września. Uczestnictwo w zajęciach jest bezpłatne.

Warsztaty literackie „W drodze do reportażu” są częścią projektu Miejskiej Biblioteki Publicznej pt. „Reportaż – sztuka opowiadania życia”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Partnerstwo dla książki 2019”.

klarownie oraz jak redagować tekst w sposób atrakcyjny dla czytelnika. Poznasz zasady przeprowadzania wywiadów i pisania artykułów, jakie możesz przeczytać w popularnych tygodnikach. Dowiesz się także, jakie są różnice w pisaniu do druku i internetu.



# WSPOMNIENIE EDWARDA STACHURY



Z okazji 40. rocznicy śmierci Edwarda Stachury 27 lipca Miejskie Centrum Kultury przygotowało wieczór poświęcony pamięci artysty. W programie znalazły się projekcja filmu Teresy Kudyby, koncert Dominiki Świątek i wystawa obrazów Marzeny Cecylia Karcz i Barbary Kawczyńskiej.

Licznie zgromadzona publiczność na początek zobaczyła film dokumentalny „Edward Stachura z tego świata” w reżyserii Teresy Kudyby. Następnie o swoich obrazach inspirowanych twórczością Stachury opowiadały Marzena Cecylia Karcz i Barbara Kawczyńska.

- Studiowałam w czasach szaleństwa na punkcie Stachury – wspominała Karcz. - Jestem szczęśliwa, że zamieszkałam w Ciechocinku, dziś jestem szczęśliwsza o Stachurę – dodała.

Wieczór zwieńczył recital Dominiki Świątek, która zaprezentowała wiersze Stachury z muzyką Jerzego Satanowskiego. - Moim największym artystycznym marzeniem było zaśpiewanie Stachury – podkreślała Świątek.

## Refleksja o Kapelańskim

Wystawę poświęconą Wojciechowi Kapelańskiemu, zmarłemu w ubiegłym roku toruńskiemu malarzowi, można było oglądać w Miejskim Centrum Kultury. Finisaż odbył się 3 sierpnia.

Prof. Paweł Lewandowski-Palle, kurator wystawy, zaprosił do współpracy ponad 20 uznanych artystów z całego kraju. Swoje prace pokazali Wojciech Akuszewski, Piotr Błazejewski, Wojciech Kaniowski, Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki, Piotr Klugowski, Stanisław Ryszard Kortyka, Jerzy Kosałka, Lech Kubiak, Wacław Kuczma, Gabriela Leśniok, Filip Pręgowski, Mirosława Rochecka, Kazimierz Rochecki, Krzysztof Skarbek, Joanna Strzelecka-Traczykowska, Anna Szewczyk, Michał Träger, Krzysztof Walczewski, Jacek Wojciechowski, Andrzej Zdanowicz i Henryk Zimak.

Wojciech Kapelański uprawiał twórczość w zakresie malarstwa, rysunku i grafiki użytkowej. Uczęszczał do akademii sztuk pięknych we Wrocławiu i Gdańsku. W latach 1985-1993 przebywał na emigracji w Kanadzie. Po powrocie związał się z Toruniem. Był członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków.



## LATO Z IKONAMI



Ewa Grześkiewicz poprowadziła kolejną edycję letnich warsztatów ikonopisarstwa. W Miejskim Centrum Kultury uczestnicy zajęć spotykali się od 20 do 29 lipca.

Do Ciechocinka już od kilku lat z całej Polski, a nawet Europy, zjeżdżają początkujący i nieco bardziej zaawansowani pasjonaci ikon. Podczas trwających tydzień warsztatów zgłębiają tajniki tworzenia tych niezwykłych obrazów.





# 3XPLAŻÓWKA! PO RAZ DRUGI

Drugi turniej siatkówki plażowej za nami. W zawodach 27 lipca udział wzięły 22 pary w kategoriach kobiet, mężczyzn i miksów.

Turniej rozegrano systemem brazylijskim do jednego wygranego seta do 21 zdobytych punktów. Zawodnicy zapisali na swoim koncie kolejne punkty w klasyfikacji generalnej. Punktacja jest bardzo wyrównana, zatem dopiero na ostatnim turnieju 24 sierpnia (a więc już po zamknięciu tego numeru „Zdroju”) okaże się, kto wygra cały cykl.

Dla uczestników turnieju OSiR przygotował grilla oraz owocowy poczęstunek. Najlepsze pary otrzymały pamiątkowe medale oraz dyplomy.

## WYNIKI DRUGIEGO TURNIEJU SERII „3XPLAŻÓWKA!”

### Kategoria kobiety + miks

1. Monika Kożianowska/ Kacper Krzewiński.
2. Paulina Cyta/Cezary Jaks.
3. Patrycja Droszyńska/Karol Wysocki.

### Kategoria mężczyźni:

1. Kacper Krzewiński/Dawid Sternicki
2. Dariusz Lewicki/Paweł Igor Lewicki
3. Marcel Zieliński/Paweł Aleksandrowicz

## KUJAWSKI DWUMARATON

Ponad 50 biegaczy i rowerzystów wzięło udział w VI Dwumaratonie Kujawskim. Licząca 84,4 km trasa wiodła drogami powiatu, uczestnicy odwiedzili także Ciechocinek.

Ogółem w tej edycji dwumaratonu biegacze pokonali 1534 km, a rowerzyści 1896 km. Aż 84 km przebiegł Edmund Steckiewicz z Rypina, całą trasę rowerem pokonał m.in. ciechocinianin Czarek Kawiak.

## OLDBOYE ZAGRALI W PLAŻÓWKĘ

X Mistrzostwa Ciechocinka Oldboyów w Siatkówce Plażowej 3 sierpnia odbyły się na boiskach OSiR.

### Wyniki:

#### Kategoria najstarszych:

1. Lewicki Dariusz/Felic Andrzej
2. Dzierżawski Sławomir/Cieśliewicz Sławomir
3. Komosiński Jerem/ Olejniczak Dariusz
4. Gutowski Andrzej/Gutowski Jerzy

#### Kategoria średnia:

1. Pruszański Norbert/Kwolek Mariusz
2. Domagała Rafał/Gutowski Wojciech
3. Szwałkowski Jarosław/Weltrowski Jacek
4. Nurczyński Wojciech/Kowalski Robert

#### Kategoria najmłodszy:

1. Ruzga Krzysztof/ Zilz Robert
2. Stańczak Paweł/Janiak Bogdan
3. Dobersztyn Jarosław/Komorowski Aleksander
4. Ceglewski Grzegorz/Walczak Robert



## ZDRÓJ ZACZAŁ SEZON

Wyjazdową porażką i zwycięstwem pod tęczniami nowy sezon w drugiej grupie ligi okręgowej rozpoczął CKS Zdrój Ciechocinek.

Zdrój ma także nowe władze. Od 5 sierpnia nowym prezesem jest Robert Stelmaszyk, jego zastępcy to Roman Śmieśny i Maciej Milanowski, w zarządzie znalazł się także Arkadiusz Zakrzewski.

### Wyniki meczów Zdroju Ciechocinek:

1. kolejka, 10 sierpnia  
LTP Lubanie – Zdrój Ciechocinek 4:1
2. kolejka, 17 sierpnia  
Zdrój Ciechocinek – Szubinianka Szubin 3:0





WRZ  
20-23

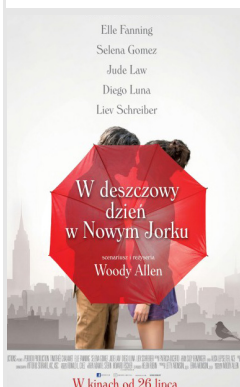
# „POLITYKA”

projekcja w 2D

od 15 lat

sensacyjny, prod. Polska, czas: 2.15,

- 20.09 (piątek) godz. 16.00 i 19.00
- 21.09 (sobota) godz. 16.00 i 19.00
- 22.09 (niedziela) godz. 16.00 i 19.00
- 23.09 (poniedziałek) godz. 16.00 i 19.00



## „Playmobil: Film”

projekcja 2D, animacja, komedia, przygodowy,  
prod. USA, czas 1.39, b/o

- 7.09 (sobota) godz. 16.00
- 8.09 (niedziela) godz. 16.00



## „Deszczowy dzień w Nowym Jorku”

komedia,  
prod. USA,  
czas: 1.32,  
od 15 lat

- 1.09 (niedziela) godz. 19.00
- 2.09 (poniedziałek) godz. 19.00

## „Na bank się uda”

komedia kryminalna,  
prod. Polska,  
czas: 1.40,  
od 15 lat

- 6.09 (piątek) godz. 16.00 i 19.00
- 7.09 (sobota) godz. 19.00
- 8.09 (niedziela) godz. 19.00

## „Sługi wojny”

sensacyjny, thriller, prod. Polska,  
czas: 1.50, od 15 lat

- 13.09 (piątek) godz. 19.00
- 14.09 (sobota) godz. 16.00



## „Toy story 4”

projekcja 2D, animacja, familijny, fantasy, komedia,  
prod. USA, czas: 1.40, b/o

- 28.09 (sobota) godz. 16.00
- 29.09 (niedziela) godz. 16.00



Kino zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze i zmian godzin otwarcia kasy.

Uwaga! Nie przyjmujemy rezerwacji indywidualnych, tylko rezerwacje dla grup zorganizowanych – minimum 20 osób.

Dla filmów w systemie 3D:

- bilet normalny 19 złotych
- bilet ulgowy 14 złotych dla dzieci do lat 16 na bajki i filmy animowane
- zakup okularów polaryzacyjnych 5 złotych

Dla filmów w systemie 2D:

- bilet normalny 15 złotych
- bilet ulgowy 10 złotych dla dzieci do lat 16 na bajki i filmy animowane





**WRZ 06**

**SPOTKANIE Z MARIUSZEM SZCZYGŁEM**

6 września, godz. 17, Teatr Letni, ul. Kopernika 3.

Spotkanie autorskie z Mariuszem Szczygłem. Reporter i pisarz będzie gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ciechocinku. Wydarzenie dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Partnerstwo dla książki 2019”.



**WRZ 01**

**PÓLMARATON  
UZDROWISKO CIECHOCINEK**

Półmaraton Uzdrowisko Ciechocinek to największa z wielu imprez biegowych odbywających się w mieście. W ostatnich edycjach w zawodach startował niemal tysiąc zawodników z całego kraju. Trasa biegu tradycyjnie wiedzie z parku Zdrojowego wzdłuż tężni i deptaka. Szczegóły na [www.polmaratonciechocinek.pl](http://www.polmaratonciechocinek.pl)

**1 września, biegi od godz. 9.30, ulice Ciechocinka.**



**WRZ 07**

**BIEG SOLNY**

Ulicami Ciechocinka przebiegnie minimaraton integracyjny Bieg Solny. Niepełnosprawni i pełnosprawni biegacze rywalizować będą na dystansach od 500 m do 3 km.

**7 września, godz. 10, start i meta na ul. Kościuszki.**



**WRZ 07**

**KATOLICKI  
PIKNIK RODZINNY**

Piąta edycja Katolickiego Pikniku Rodzinnego, który łączy w sobie wydarzenia sportowe, kulturalne i religijne. Imprezę rozpocznie turniej hokeja na trawie o Puchar Rycerzy Kolumba. W muszli koncertowej odprawiona zostanie plenerowa msza święta, po której odbędą się koncerty, m.in. zespołu Weekend.

**7 września, godz. 15, muszla koncertowa w parku Zdrojowym.**



**WRZ 14**

**SZÓSTY BIEG CYKLU  
GRAND PRIX TĘŻNIE  
RUN**

Kolejny bieg cyklu Grand Prix Tężnie Run Ciechocinek 2019 w Biegach i Nordic Walking. Zawodnicy z całego regionu rywalizują na liczącej ponad 5 km trasie wokół tężni. Regulamin zawodów na [www.osir.ciechocinek.pl](http://www.osir.ciechocinek.pl).

**14 września, godz. 15, okolice parku linowego przy Tężniach.**



**WRZ 14**

**DZIEŃ KULTURY  
ROLNICZEJ, LEŚNEJ I  
ŁOWIECKIEJ**

Piknik ekologiczny z koncertami zespołów folklorystycznych i rozrywkowych, stoiska wystawowe, degustacja potraw z dziczyzny. Wydarzenie rozpocznie msza święta w kościele parafialnym. Szczegółowy program na [www.ciechocinek.pl](http://www.ciechocinek.pl).

**14 września, godz. 10, muszla koncertowa w parku Zdrojowym.**



**WRZ 16**

**SPEKTAKL  
„PROCES”**

Spektakl teatralny na podstawie sztuki „Proces” Krzysztofa Čwiklińskiego.

**16 września, godz. 19, sala kinowo-widowiskowa Miejskiego Centrum Kultury, ul. Żelazna 5.**



**WRZ 17**

**KONCERT NO TO CO**

No To Co to polski zespół wokально-instrumentalny, łączący onegdaj polski folklor z muzyką skifflową i bigbitem. Obecnie występuje w składzie nadającym nieco mocniejsze, rockowo-bluesowe brzmienie. Bilety na [www.powsinoga.com](http://www.powsinoga.com).

**17 września, godz. 19, Teatr Letni, ul. Kopernika 3.**



**WRZ 23**

**KONCERT LAO CHE**

Lao Che na ostatniej płycie „WOS” sięga do brzmień mogących kojarzyć się z muzyką rozrywkową lat osiemdziesiątych jednak podanych w charakterystyczny dla ich twórczości przetworzony sposób, nawiązujący do wielu gatunków muzycznych. Bilety na [www.powsinoga.com](http://www.powsinoga.com).

**23 września, godz. 19, Teatr Letni, ul. Kopernika 3.**

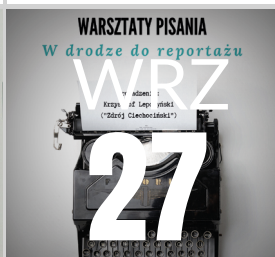


**WRZ 24**

**WYSTAWA KOŁA FOTOGRAFICZNEGO MCK W ALEKSANDROWIE KUJAWSKIM**

Wystawa prac uczestników warsztatów fotograficznych z Miejskiego Centrum Kultury w Aleksandrowie Kujawskim.

**24 września, godz. 17, Salon Sztuki Miejskiego Centrum Kultury, ul. Żelazna 5.**



**WRZ 27**

**WARSZTATY PISANIA  
„W DRODZE DO REPORTAŻU”**

Pierwsze spotkanie w ramach warsztatów pisania „W drodze do reportażu” organizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Szczegóły na stronie 15 „Zdroju”.

**27 września, godz. 17, Miejska Biblioteka im. Janusza Żernickiego, ul. Żelazna 5.**



**WRZ 28**

**OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA TEATRALNE:  
DAMA BIJE KRÓLA**

Pierwszy spektakl w ramach 22. edycji Ogólnopolskich Spotkań Teatralnych. Informacje ws. biletów w Miejskim Centrum Kultury i na [www.mck.ciechocinek.pl](http://www.mck.ciechocinek.pl).

**28 września, godz. 19, Teatr Letni, ul. Kopernika 3.**



# Odkryj Ciechocinek!

## sierpniowe festiwale

fot. Magdalena Preis, Wojciech Balczewski, Dariusz Potczyński

